

Karolina Stanisławczyk, Ostry dyżur

Spada wzrok
Przykuwam złoto kiedy rajd
Rozpoczynam
Ciagle gonię na jawie sny
Bo to nie twoje show
Na kasetach leci Bajm
W jednej chwili jest mnie więcej
I mniej na nowo

Mniej ran
Prowadzi mnie do miejsca
Gdzieś tam
Nauczę cie pamiętać
Wiem jak smakuje
Gorzka

Smakuje słodka
Noc

Tak tylko działa amnezja
Dwa kroki stopień do piekła
Temperatura nam spada wolno

Łamię serca
Ostry dyżur
Wina należy do gwiazd
Płacze język
Kilka łyków
Dzisiaj to nie goi ran
Tamte parę zmian
Wyjdzie mi na zdrowie
Plan mi ucieka
Jak ja nie ufam sobie
Znam to nie mogę stać
Tylko smutni liczą czas

Trafiłeś na dyżur
Czeka ostry dyżur
Trafiłeś na dyżur

Aleja gwiazd przechadzam się
Ty spadasz z deszczem komet
Rozpoczynam ciagle gonię
Na jawie sen
Na wideo leci ??? Czemu zapominam znów o sobie
Na plakatach widać tylko plastik
Ja nie pasuję nie zakładam maski bo

Mniej ran
Prowadzi mnie do miejsca
Gdzieś tam
Nauczę cie pamiętać
Wiem jak smakuje
Gorzka
Smakuje słodka
Noc
Tak tylko działa amnezja
Dwa kroki stopień do piekła
Temperatura nam spada wolno

Łamię serca
Ostry dyżur
Wina należy do gwiazd
Płacze język

Kilka łyków
Dzisiaj to nie goi ran
Tamte parę zmian
Wyjdzie mi na zdrowie
Plan mi ucieka
Jak ja nie ufam sobie
Znam to nie mogę stać
Tylko smutni liczą czas

Trafiłeś na dyżur
Czeka ostry dyżur
Trafiłeś na dyżur
Czeka ostry dyżur